

Czysta miłość

Wpływ, jaki Bhagawan Śri Sathya Sai Baba miał na moje życie, jest nie do opisanego. Swami nie tylko kierował moim życiem, myślami, działaniami i osiągnięciami, ale w istocie ukształtował moje przeznaczenie. Przybrał postać mojej matki i mojego ojca oraz dał mi nieskończoną miłość i wsparcie. W każdej chwili i przy każdym kontakcie widziałem, jak mnie prowadzi, chroni i kieruje na duchową ścieżkę. Jego miłość sprawiła, że przeszedłem transformację.

Jeszcze trudniej jest nam pojąć słodycz naszego ukochanego Pana. Z większości duchowych i religijnych tekstów oraz z opowieści świętych i mędrców wiemy, że Bóg jest wszechwiedzący, wszechobecny i wszechmocny, ale jak możemy opisać Jego wszechogarniającą bezwarunkową miłość i słodycz? Jest ona nieskończona i wszechobecna. Mogę tylko wyrazić swoją miłość i wdzięczność dla mojego ukochanego Swamiego za jego bezgraniczną miłość i pełną opiekę, gdy mnie prowadzi i chroni zawsze i wszędzie przez całe życie.

„Pamiętasz, jak dwa razy cię ocaliłem!” – powiedział do mnie Swami, gdy siedziałem u jego boskich lotosowych stóp 21 grudnia 1995 roku. Następnie doskonale odegrał scenę okropnego wypadku ciężarówki, w którym uczestniczyłem kilka lat wcześniej i zostałem cudownie ocalony. Gdy Swami opowiadał o tym zdarzeniu, patrzył na mnie tak, jak kierowca ciężarówki, z takim samym spojrzeniem i wyrazem twarzy. Swami nawet delikatnie podskakiwał na swoim fotelu dokładnie tak, jak robił to kierowca dużej ciężarówki, która tego dnia uderzyła w mój samochód.

Było to dokładne odtworzenie sceny wypadku z tamtego dnia, kiedy Swami przyszedł mi na ratunek i ocalił mi życie. Być może zapomniałem o szczegółach tego zdarzenia, ale Swami doskonale przypomniał mi o swojej łasce, wszechobecności, wszechwiedzy i ochronie.

Gdy łaska pokonała śmierć

Tego dnia jechałem górską drogą pełną ostrych zakrętów i myślałem o Swamim. Na zakręcie przyszło mi na myśl, że ciężarówka, która wyprzedzała mnie na wewnętrznym pasie, skręci zbyt gwałtownie i uderzy w zbocze góry. Zanim naczepa ciężarówki uderzyła w zbocze góry, wiedziałem, że wzbije się w powietrze, wjedzie na mój pas i przejedzie po moim samochodzie, miażdżąc go. Nie mając czasu do namysłu, natychmiast zjechałem na pobocze po zewnętrznej stronie zakrętu. Gdy skręcałem kierownicą, spojrzałem na kierowcę ciężarówki. Podskakiwał na siedzeniu i patrzył na mnie, gdy kręcił kierownicą. Swami perfekcyjnie odtworzył tę scenę!

Spojrzałem do przodu i zobaczyłem koła naczepy ciężarówki 3 metry nad ziemią. Ciężarówka uderzyła w zbocze góry i wylądowałaby na moim samochodzie, a ja z pewnością zginąłbym na miejscu, gdyby Swami nie przyszedł mi z pomocą. Interweniował wtedy, gdy myśl o wypadku przyszła mi do głowy, tak jak czynił to

zawsze. Obdarzył mnie łaską i otoczył opieką, aby zapobiec tragedii. Ocalił mi życie, a ja dziękowałem mu z całego serca. Zatrzymałem samochód i modliłem się przez kilka chwil, wielokrotnie dziękując Swamiemu. Po jakimś czasie doszedłem do siebie, pojechałem dalej drogą pod górę i zatrzymałem się ponownie, aby podziękować mu z miłością i wdzięcznością.

Wiele błogosławieństw od Baby

Mamy wielkie szczęście, że urodziliśmy się na tej maleńkiej planecie w czasach awatara tej ery i że mogliśmy usłyszeć imię Bhagawan Śri Sathya Sai Baba. Niektórzy mieli jeszcze więcej szczęścia, że mogli go zobaczyć, porozmawiać z nim, dotknąć go, a nawet spędzać z nim czas. Najszczęśliwsi i najbardziej błogosławieni są ci, którzy służą w Organizacji Sai. Przypominam sobie cudowne i inspirujące słowa Swamiego wypowiedziane w historycznym boskim dyskursie wygłoszonym 17 maja 1968 roku pt.: „Objawienie”

„W istocie, ludzkość nie zrozumie natury mojej rzeczywistości ani dzisiaj, ani po tysiącu latach najsurowszych wyrzeczeń lub żarliwego dociekania, nawet gdyby połączyła w tym celu wszystkie swoje wysiłki. Jednak niebawem doświadczycie błogości, jaką zaleje was boskie źródło, które wcieliło się w to święte ciało i przybrało to święte imię. Macie wyjątkowe szczęście, otrzymując tę szansę – większe niż to, które dane było pustelnikom, mnichom, mędrcom, świętym, a nawet i ucieleśnieniom pewnych aspektów boskiej chwały!”

Na koniec chciałbym opowiedzieć o transformacji serca, jaką przeszedłem dzięki miłości Swamiego.

Ścieżka sadhany prowadzi mnie do transformacji

Gdy miałem ponad 20 lat, lubiłem powtarzać imię Pana Ramy. Uwielbiałem święty epos Ramajanę. Gdy w dzieciństwie mama opowiadała mi historie z Ramajany, najbardziej przemawiał do mnie Rama. Wiedziałem, że właściwe jest myśleć o Swamim z miłością, wyrażając w ten sposób wdzięczność. Tak jak Swami był moją wybraną formą boga, tak święte imię Ramy przyciągało mnie, abym je powtarzał, gdy wizualizowałem sobie postać Swamiego. Pomimo wszelkich wysiłków, nie potrafiłem tego robić z miłością i wiedziałem, że to było złe. Prawdę mówiąc, trudno mi było kochać kogokolwiek poza moimi rodzicami. Byłem młody i nie miałem żadnego innego doświadczenia miłości.

Znowu Swami zainspirował mnie, abym skierował moją miłość do rodziców na imię Ramy i na piękną postać Baby. Ta praktyka i moja miłość przerodziły się w coś o wiele większego, czego nigdy wcześniej nie czułem. Powtarzanie imienia Boga i koncentracja na miłości do rodziców przerodziły się w ogromną miłość do Swamiego. Mogę porównać boską miłość do światła słonecznego, które staram się zobaczyć za pomocą małej latarki ludzkiej miłości. Boska miłość naprawdę przeprowadza transformację.

Miłość w moim sercu stała się intensywna i wzrosła o wiele bardziej niż myślałem, że to w ogóle będzie możliwe. Miłość Swamiego spowodowała, że przeszedłem

całkowitą transformację. Transformowała również wszystkich wokół mnie. Boska miłość jest naszą prawdziwą rzeczywistością. Swami jest zawsze obecny w głębi naszej osobowości, jest tym, którym myślimy, że jesteśmy. On jest naszą prawdziwą rzeczywistością, zawsze nam pomaga, prowadzi nas i chroni dzięki swojej nieskończonej łasce i bezwarunkowej miłości. On jest jedyną rzeczywistością.

Dzej Sai Ram.

Eric Wing z USA

.....

Eric Wing ukończył studia licencjackie z ekonomii i studia magisterskie z zarządzania. Jest przewodniczącym regionu 8 Międzynarodowej Organizacji Sathya Sai (MOSS) w USA. Dorastał w rodzinie oddanej Bhagawanowi Śri Sathya Sai Babie i od najmłodszych lat chodził na zajęcia Edukacji Duchowej Sai (Sai Spiritual Education). Eric Wing służy w MOSS, pełniąc różne funkcje. Miał błogosławioną okazję rozmawiać ze Swamim w czasie licznych odwiedzin w Prasanthi Nilajam.

(dk)

Źródło: *Sathya Sai – The Eternal Companion*, vol. 3, issue 12, December 2024

<https://www.sathyasai.org/sites/default/files/pages/eternal-companion/vol-3/issue-12/eternal-companion-vol-3-issue-12.pdf>

13.12.2024